

**MISTERIUM EUCHARYSTII
W ŻYCIU OSÓB KONSEKROWANYCH
materiały z Sympozjum**

Ks. Stanisław Czerwik

IV Modlitwa Eucharystyczna

1. Jezusowa modlitwa "błogosławieństwa" i "dziękczynienia" - źródłem i treścią modlitwy eucharystycznej Kościoła

W zamieszczonym na początku Mszału dokumencie z roku 1970 (drugie wydanie z r. 1975) zatytułowanym Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (odtąd oznaczać go będziemy skrótem: OWMR), czytamy, że słowa, jakie wypowiedział Jezus, i gesty, jakie spełnił podczas Ostatniej Wieczerzy w atmosferze żydowskiego święta Paschy i w przededniu swej Krzyżowej Śmierci, są podstawą struktury liturgii eucharystycznej, czyli drugiej części Mszy świętej. Składa się ona z trzech etapów: przygotowania darów, modlitwy eucharystycznej i obrzędów Komunii świętej.

Przygotowanie darów odpowiada czynności Jezusa, który - jak mówi Kanon Rzymski - "w swoje święte i czcigodne ręce" wziął chleb, a po wieczerzy kielich z winem. Modlitwa eucharystyczna to rozwinięcie i naśladowanie modlitwy Jezusa, który - jak piszą św. Marek (14,22) i św. Mateusz (26,26) - po wzięciu do rąk chleba odmówił błogosławieństwo, a potem - po wzięciu kielicha napełnionego winem (był to trzeci z kolei kielich napełniany już pod koniec paschalnej uczty, tzw. kielich "błogosławieństwa" - 1 Kor 10,16) - wypowiedział dziękczynienie (po grecku eucharistein znaczy składać dzięki - stąd nazwa całej czynności - eucharistia) (por. Mk 14,23; Mt 26,27).

Wreszcie obrzędy Komunii świętej są rozwinięciem gestów Jezusa, który "połamał chleb" i "dał" uczniom do spożywania swoje Ciało pod postacią chleba i swoją Krew pod postacią wina, mówiąc: "Bierzcie, jedzcie, to jest Ciało moje...pijcie, to jest kielich Krwi mojej". O modlitwie eucharystycznej nasz dokument (OWMR) mówi tak: "W czasie modlitwy eucharystycznej (Kościół) składa Bogu dziękczynienie za całe dzieło zbawienia, a dary ofiarne stają się Ciałem i Krwią Chrystusa" (48). "(Po przygotowaniu darów) rozpoczyna się centralna i kulminacyjna część całej akcji eucharystycznej: modlitwa eucharystyczna, czyli modlitwa dziękczynienia i uświęcenia. Kapłan wzywa lud, by wznosił serca do Pana w modlitwie, którą w imieniu całej społeczności kieruje do Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa. W modlitwie tej chodzi o to, by całe zgromadzenie zjednoczyło się z Chrystusem w głoszeniu wielkich dzieł Bożych i w akcie złożenia Ofiary" (54).

W czasach poapostolskich i później - prawdopodobnie do połowy III w. - biskupi i prezbiterzy wypowiadali modlitwę eucharystyczną własnymi słowami, trzymając się jakiejś jej podstawowej struktury. Świadkiem tej praktyki jest w połowie II wieku św. Justyn (? ok. r. 165), który w swej I Apologii (rozdz. 67) pisze, że nad przyniesionymi darami "przełożony (biskup) odprawia modły i dziękczynienie, ile może" (po grecku: hose dynamis auto; po łacinie: pro viribus - jak mu na to pozwalają siły, zdolności...). W połowie III wieku św. Hipolit Rzymski (? 235) podaje w swej Tradycji Apostolskiej (z r. 225) pierwszą gotową formułę modlitwy eucharystycznej (jest to - z niewielkimi zmianami w stosunku do oryginału - obecna II Modlitwa Eucharystyczna), ale zaznacza, że biskup nie musi jej powtarzać dosłownie. Jeśli go na to stać, może wypowiedzieć modlitwę bardziej rozwiniętą lub prostszą, byleby tylko trzymał się w niej prawowiernej nauki.¹ W środowisku rzymskim została sformułowana (między połową wieku IV a wiekiem VI) modlitwa eucharystyczna zwana Kanonem Rzymskim. Przez ponad tysiąc lat była ona jedyną, w zasadzie niezmienną modlitwą stosowaną na całym chrześcijańskim Zachodzie. Elementem zmiennym była początkowa część tej modlitwy - prefacja - o treści zależnej od sprawowanego misterium. W Mszału Rzymskim wydanym po Soborze Trydenckim (w r. 1570) tych zmiennych prefacji było tylko 11. Dopiero w XX wieku dodano do tej liczby: prefację o zmarłych, o św. Józefie, o Chrystusie Królu oraz o Najświętszym Sercu Jezusowym.

Kanon Rzymski ma układ dość trudny i mało przejrzysty. Włoski benedyktyn Cipriano Vagaggini opublikował niewielką książkę, w której omawia zalety i pewne braki w strukturze i treści tej modlitwy oraz wypowiada się za wzbogaceniem liturgii rzymskiej nowymi formułami modlitw eucharystycznych,

które byłyby proste w układzie, w sposób bardziej różnorodny wyrażały bogactwo misterium Eucharystii i wzorowałyby się na treści modlitw stosowanych w obrządkach Kościołów Wschodnich. ² Tym samym ułatwiałyby dialog ekumeniczny, zwłaszcza dzięki uwzględnieniu w modlitwie eucharystycznej misji Ducha Świętego, która w Kanonie Rzymskim jest prawie przemilczana.

Dnia 23 maja 1968 roku Kongregacja Obrzędów dekretem *Prece eucharistica* ogłosiła trzy nowe modlitwy eucharystyczne. Kanon Rzymski jest odtąd określany jako pierwsza modlitwa. Druga - z własną, ale odłączną prefacją - jest nieco zmodyfikowaną modlitwą podaną w Tradycji Apostolskiej św. Hipolita, trzecia i czwarta - to zupełnie nowe formuły, w pełni odpowiadające dezyderatom wyrażonym przez O. Vagagginię. Anafora czwarta ma własną prefację, zharmonizowaną z dalszym kontekstem tej modlitwy i nieodłączną. Z tego względu nie może być stosowana w dni, w które obowiązuje w liturgii własna prefacja (np. w uroczystości, święta lub niektóre niedziele). Razem z trzema nowymi modlitwami eucharystycznymi ogłoszono osiem nowych prefacji (dwie na Okres Adwentu, jedną na niedziele Wielkiego Postu, dwie na niedziele zwykłe, jedną o Najświętszej Eucharystii oraz dwie na dni powszednie Okresu Zwykłego). Była to zapowiedź wielkiego bogactwa modlitw, jakie zawiera posoborowy Mszał Rzymski dla diecezji polskich z roku 1986: 90 prefacji oraz 10 modlitw eucharystycznych.

2. Ogólna charakterystyka nowych modlitw eucharystycznych

Trzy nowe modlitwy eucharystyczne odróżniają się od pierwszej, czyli Kanonu Rzymskiego, tym, że mają przejrzysty układ, w którym wyróżniamy następujące części:

- a)** Dziękczynienie - rozpoczyna się ono dialogiem kapłana z wiernymi, a wyraża się zwłaszcza w zmiennej części prefacji, zwanej jej embolizmem. Jest on wkomponowany między formułę wprowadzającą Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne..., a formułę końcową wyrażającą zjednoczenie Kościoła na ziemi z Aniołami i Świętymi.
- b)** Aklamacja Święty-Błogosławiony, należąca do całego zgromadzenia; to wyraz uwielbienia Boga wraz z duchami niebieskimi, o których mówi prorok Izajasz w wizji swego powołania (por. Iz 6,1-3). Śpiew Błogosławiony, zapożyczony z Ps 118"117",25, jest okrzykiem, jaki mieszkańcy Jerozolimy wznosili na cześć Jezusa w momencie Jego mesjańskiego wjazdu do świętego miasta (por. Mt 21,9).
- c)** Przejście od śpiewu Święty do epiklezy konsekracyjnej. Zaczyna się ono słowami Zaprawdę święty jesteś, Boże...
- d)** Epikleza konsekracyjna: prośba skierowana do Boga Ojca, aby mocą Ducha Świętego przemienił dary chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa.
- e)** Opowiadanie o ustanowieniu i konsekracji: "przez słowa i czynności Chrystusa spełnia się Ofiara, którą sam Chrystus ustanowił w czasie Ostatniej Wieczerzy, gdy złożył w Ofierze swoje Ciało i Krew pod postaciami chleba i wina, dał je na pokarm i napój Apostołom, i polecił im nieustannie odnawiać to misterium" (OWMR 55 d).
- f)** Anamneza (upamiętnienie): wypełniając polecenie Jezusa "Czyńcie to na moją pamiątkę" (1 Kor 11,24-25; Łk 22,19), Kościół wspomina błogosławioną Mękę, chwalebne Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Pana, oczekując Jego powtórnego przyjścia.
- g)** Złożenie Ofiary: obchodząc tę pamiątkę, Kościół, zwłaszcza zgromadzony w danym miejscu, składa Ojcu w Duchu Świętym niepokalaną Ofiarę i wraz z Nią ofiaruje sam siebie.
- h)** Epikleza komunijna: prosimy, aby wszyscy, którzy będą spożywać konsekrowane Dary, mocą Ducha Świętego złączyli się w miłości jako jedno Ciało Chrystusa - Kościół.
- i)** Modlitwy wstawiennicze: w jedności z całym Kościołem w niebie i na ziemi składamy Ofiarę za wszystkich wiernych żyjących i zmarłych, wdzięczni za Odkupienie dokonane przez Chrystusa.
- j)** Doksologia (formuła uwielbienia): wykonując gest ofiarowania Ciała i Krwi Chrystusa przez podniesienie świętych postaci nad ołtarzem, wyznajemy Ojcu przez Jezusa Chrystusa w jedności Ducha Świętego wszelką cześć i chwałę.
- k)** Aklamacja Amen: wyraz potwierdzenia i przyzwolenia ze strony wiernych na słowa i gesty kapłana.

3. Analiza treści IV Modlitwy Eucharystycznej

Modlitwa ta wnosi do liturgii rzymskiej tę nowość, jaką jest zwięzłe i zarazem pełne liryzmu przedstawienie historii zbawienia na bogatym podłożu biblijnym. Styl modlitwy jest zbliżony do stylu anafory wschodnich, zwłaszcza modlitwy aleksandryjskiej św. Marka i św. Bazylego, choć jej język jest współczesny i zrozumiały dla chrześcijanina posiadającego wystarczającą formację biblijną oraz umiejętność odnajdywania w Piśmie świętym kontekstu i rezonansu dla wyrażeń używanych w

modlitwie. Na przykładzie tej modlitwy możemy się przekonać, jak sprawdza się zasada podana w KL 24, iż z Pisma świętego "czerpią swe natchnienie i swego ducha prośby, modlitwy i pieśni liturgiczne... Stąd w trosce o odnowienie świętej liturgii, jej rozwój i dostosowanie należy rozbudzić to serdeczne i żywe umiłowanie Pisma świętego, o jakim świadczy czcigodna tradycja obrządków wschodnich i zachodnich".

3.1. Prefacja modlitwy

Możemy w niej wyróżnić jakby trzy strofy:

a) Tajemnica Boga. Na początku tej strofy zwracamy się do Boga z tytułem, który św. Jan często wkłada w usta Jezusa w tzw. modlitwie arcykapłańskiej: (por. J 17,1): Ojczy święty, Ty jeden jesteś Bogiem żywym i prawdziwym... Tak mówi o Bogu św. Paweł, gdy przypomina Tessaloniczynom, że nawrócili się do Niego, gdy porzucili służbę pogańskim bożkom (por. 1 Tes 1,9: "nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu"). Dalsze słowa: Ty jesteś przedwieczny i trwasz na wieki mieszkając w niedostępnej światłości - czerpią natchnienie z Ps 9,8 (Dominus in aeternum permanet) i z jakiegoś starochrześcijańskiego hymnu, który św. Paweł przytacza pod koniec 1 Listu do Tymoteusza: "błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących, jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć" (1 Tm 6,16).

b) Dzieło Boga Stwórcy: Tylko Ty, Boże, jesteś dobry i jako jedyne źródło życia powołałeś wszystko do istnienia, aby napełnić swoje stworzenia dobrami i wiele z nich uszczęśliwić jasnością Twojej chwały. Stworzenie jest przedstawione jako dzieło Bożej dobroci, która promieniuje na byty powołane do udziału w chwale Boga. Odnajdujemy tu echo słów Jezusa wypowiedzianych do bogatego młodzieńca: "Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry" (Mt 19,17; por. Mk 10,18). W Bogu jest źródło życia (por. Ps 36"35", 10: "w Tobie jest źródło życia i w Twej światłości oglądamy światłość") i dobra. Bóg powołał do istnienia byty dobre, odzwierciedlające Jego dobroć (por. powtarzający się w Księdze Rodzaju "refren": Bóg widział, że to co uczynił było dobre - Rdz 1,10.12.17.21.25), a nawet bardzo dobre (Rdz 1,31). Boża chwała objawia się w blasku, jasności. Twarz Mojżesza jaśniała wskutek spotkania i rozmowy z Bogiem (por. Wj 34,29-35). Chrystus, Wcielone Słowo, przyniósł ludziom na ziemię odblask wiecznego światła (por. J 1,4.9; Hbr 1,3). Światłość jaśniejąca na twarzy Chrystusa (por. 2 Kor 4,6), jest przeznaczona dla wszystkich ludzi i w jakiejś mierze dla wszystkich stworzeń (por. Ap 21,23-24).

c) Uwielbienie Boga przez Aniołów i ludzi. Błogosławieństwo, jakim Bóg napełnia stworzenia, wzbudza w nich odpowiedź uwielbienia: Stoją więc przed Tobą niezliczone zastępy Aniołów, którzy służą Tobie dniem i nocą, a wpatrzeni w chwałę Twojego oblicza, nieustannie cześć Tobie oddają. "Stać przed Bogiem" to postawa adoracji, uwielbienia (por. Łk 1,19: "Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem"; por. także Tb 12,15). Do tego uwielbienia Aniołów przyłączamy się i my, w poczuciu godności kapłanów całego stworzenia, któremu użyczamy ust, aby ono za naszym pośrednictwem mogło Boga wielbić: Łącząc się z nimi, razem z całym stworzeniem, które jest pod niebem i wielbi Cię przez nasze usta, z radością wysławiamy Twoje imię, wołając: Święty...

3.2. Przejście od aklamacji Święty... do epiklezy konsekracyjnej

Jest ono bardzo długie. Na początku wypowiadamy raz jeszcze zwięzłą formułę uwielbienia Boga Stwórcy za mądrość i miłość objawioną w Jego dziełach: Wysławiamy Cię, Ojczy święty, bo jesteś wielki i wszystkie stworzenia głoszą Twoją mądrość i miłość. Jest to jakby echo osobistej modlitwy Jezusa przytoczonej przez Mt 11,25: "Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom".

Wymieniamy następnie główne dzieła Boże dokonane w historii. Pierwszym z nich jest stworzenie człowieka na Boży obraz i powierzenie mu władzy nad innymi stworzeniami (por. Rdz 1,26.28; Mdr 9,1-4).

Drugie dzieło - to okazanie człowiekowi miłosierdzia, kiedy wskutek grzechu znalazł się pod władzą śmierci: Gdy człowiek przez nieposłuszeństwo utracił Twoją przyjaźń, nie pozostawiłeś go pod władzą śmierci. Możemy tu dostrzec aluzję do tzw. protoewangelii - pierwszej radosnej zapowiedzi zbawienia zawartej w Rdz 3,15: "Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje

a potomstwo jej: ono zmiądzzy ci głowę, a ty zmiądzysz mu piętę".

Dowodem Bożego miłosierdzia było też budzenie w sercach ludzi pragnienia szukania i znalezienia Boga: W miłosierdziu swoim pospieszyłeś z pomocą wszystkim ludziom, aby Ciebie szukali i znaleźli. O tym szukaniu, niekiedy po omacku, mówił Ateńczykom św. Paweł w czasie zwiedzania Areopagu w Atenach (por. Dz 17,26-28).

Kolejne Boże dzieło - to przymierza zawierane z ludźmi: Wielokrotnie zawierałeś przymierze z ludźmi... Liczba mnoga tego zdania (por. Rz 9,4) przywołuje na myśl przymierze z Noem po potopie (por. Rdz 9,11-13), z Abrahamem (Rdz 15,18; 17,1-5), z Izaakiem i Jakubem (por. Wj 2,24), wreszcie z całym narodem izraelskim po wyzwoleniu go z Egiptu (por. Wj 24,1-11). Dowodem Bożej dobroci jest też posyłanie proroków, których zadaniem było przygotowywać ludzi na przyjście Mesjasza: pouczałeś ich przez Proroków, aby oczekiwali zbawienia.

Dzieła utrwalone na kartach Starego Testamentu prowadziły ku pełni czasów, w których Bóg posłał na świat swego Syna (por. Hbr 1,1-2). Ojciec święty, tak umiłował świat, że gdy nadeszła pełnia czasów, zesłałeś nam swojego Jednorodzonego Syna, aby nas zbawił. W tym zdaniu słyszymy echo słów Jezusa wypowiedzianych do Nikodema (J 3,16: "Tak... Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne") i nauki św. Pawła z Ga 4,4n oraz z Ef 1,10.

W głównych zarysach jest też przedstawione poczęcie Jezusa i dzieło spełnione przez Niego na świecie. On to za sprawą Ducha Świętego stał się człowiekiem, narodził się z Maryi Dziewicy i był do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu.

Jest to związane ujęcie prawdy o Wcieleniu Syna Bożego w świetle Łk 1,35 oraz wyznania wiary soboru nicejsko-konstantynopolańskiego. Podobieństwo Syna Bożego do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu jest wyrażone słowami zaczerpniętymi z Hbr 11,5 (por. 1 P 2,22 oraz 1 J 3,5: On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu).

Głoszenie słowa przez Jezusa jest ujęte w świetle słów prorocтва Izajasza 61,1, które Jezus odczytał i odniósł do siebie podczas nabożeństwa w synagodze w Nazarecie (Łk 4,18.21): Ubogim głosił dobrą nowinę o zbawieniu, jeńcom wyzwolenie, a smutnym radość.

Kolejne dzieło Jezusa to Jego Misterium Paschalne: Aby wypełnić Twoje postanowienie, wydał się na Śmierć krzyżową, a smartwychwstając zwyciężył śmierć i odnowił życie. Jezus wydał się na śmierć dobrowolnie (in mortem tradidit semetipsum), a równocześnie w postawie doskonałego posłuszeństwa wobec odwiecznego postanowienia (dispensatio) Ojca, czyli powziętego przezeń planu zbawienia (por. Ef 1,9-10). Można tu przywołać słowa Jezusa z Ewangelii św. Jana: "Nikt Mi (życia) nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca" (J 10,18). Nakaz Ojca absolutnie nie umniejsza dobrowolności decyzji Jezusa. Dotykamy tu tajemnicy więzi miłości między Synem i Ojcem.

W analizowanym zdaniu wyrażona jest też jedność Paschalnego Misterium podobnie jak w prefacji wielkanocnej: On przez swoją Śmierć zniweczył śmierć naszą i smartwychwstając przywrócił nam życie.

Następny fragment to ukazanie misji Ducha Świętego w urzeczywistnianiu planu zbawienia. Duch Święty jest nazwany pierwszym Darem dla wierzących zesłanym przez uwielbionego Chrystusa: Abyśmy żyli już nie dla siebie, ale dla Chrystusa, który za nas umarł i smartwychwstał, zesłał On od Ciebie, Ojciec, jako pierwszy dar dla wierzących, Ducha Świętego, który dalej prowadzi Jego dzieło na świecie i dopełnia wszelkiego uświęcenia.

Określenie Ducha Świętego jako daru ma swe podstawy w Dz 2,38 (słowa św. Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy: "Nawróćcie się... i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego"), w Dz 8,20 (słowa św. Piotra do Szymona maga, który chciał za pieniądze nabyć władzę udzielania Ducha Świętego: "Niech pieniądze przepadną razem z tobą... gdyż sądziłeś, że dar Boży można nabyć za pieniądze"). O tym, że odejście Jezusa z tego świata jest warunkiem zesłania Ducha Świętego, mówi Zbawiciel u J 16,7: "Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was". Św. Paweł mówi o tym, że posiadamy już pierwsze dary Ducha (ten aparchen tou pneumatos), dzięki któremu oczekujemy odkupienia naszego ciała (por. Rz 8,23).

Misja Ducha Świętego polega na tym, iż pomaga on wierzącym żyć w postawie proegzystencji, czyli wdzięczności za zbawczą Ofiarę złożoną za nas przez Chrystusa (por. Rz 14,7-9; 2 Kor 5,15). Mamy żyć nie dla siebie, ale dla Chrystusa, który przez swoją Paschę stał się Panem umarłych i żyjących. Duch Święty, dokonując na świecie dzieła uświęcenia, prowadzi ludzkość do doskonałości zamierzonej przez Boga (por. Flp 1,6).

3.3. Epikleza konsekracyjna

Prosimy Cię, Boże, niech Duch Święty uświęci te dary, aby się stały Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa, dla spełnienia tego wielkiego misterium, które On nam zostawił jako znak wiecznego przymierza.

Ten sam Duch Święty, którego mocą dokonało się Wcielenie Syna Bożego w łonie Maryi i który nadaje życiu chrześcijan charakter proegzystencji, zapewnia łączność działania Kościoła w celebracji Eucharystii z tajemnicą odwiecznego planu Ojca (por. Ef 3,3n; 5,32; 1 Tm 3,16). Duch Święty sprawia, że konsekracja chleba i wina jest uobecnieniem i odnowieniem Przymierza, jakie Bóg zawarł z ludzkością przez pośrednictwo Chrystusa.

3.4. Opowiadanie o ustanowieniu i konsekracja

Opowiadanie o ustanowieniu w IV Modlitwie Eucharystycznej wprowadza nas w atmosferę Ostatniej Wieczerzy jako rozpoczęcia "godziny Jezusa", przewidzianej w planach Ojca, szczytu całej doczesnej egzystencji Syna Bożego (por. J 2,4; 12,27-28; 13,1; 17,1.4-5): Kiedy nadeszła godzina, aby Jezus został uwielbiony przez Ciebie, Ojczyście święty, umiłowałeś swoich, którzy byli na świecie, do końca ich umiłowań...

Słowa te ukazują istotę celebracji Eucharystii: jest Ona aktualizacją aktu miłości Jezusa do Ojca i do Jego uczniów, jest momentem uwielbienia Ojca i zarazem uwielbienia Syna przez Ojca. Uwielbienie to polegało na obdarzeniu ludzkiej natury Syna Bożego tą chwałą, jaką cieszył się od wieków, a z której w czasie ziemskiego życia "ogółcił się", przyjmując postać sługi (por. Flp 2,6-8). Każde uczestnictwo w Ofierze Chrystusa domaga się naśladowania posłuszeństwa Jego miłości i posłuszeństwa. Dopiero takie uczestnictwo staje się dla nas zbawcze, owocne. Ono nas kształtuje wewnętrznie na podobieństwo Syna Bożego.

3.5. Anamneza

Boże Ojczyście, sprawując teraz pamiątkę naszego odkupienia, wspominamy śmierć Chrystusa i Jego zstąpienie do otchłani, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i wstąpienie do nieba, a oczekując Jego przyjścia w chwale, składamy Ci, Boże, Jego Ciało i Krew, jako Ofiarę miłą Tobie i zbawienną dla całego świata.

Celebracja Eucharystii łączy w sobie przeszłość: jest pamiątką odkupienia (redemptionis memoriale), dokonanego przez Śmierć, zstąpienie do otchłani, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Jezusa; terażniejszość: sprawujemy pamiątkę teraz - nunc; i przyszłość: oczekujemy Jego chwalebego przyjścia (por. 1 Kor 11,26). Zwróćmy tu uwagę na dwa momenty zbawczego działania Jezusa: zstąpienie do otchłani (descensus ad inferos) oraz zajęcie miejsca po prawicy Ojca (ascensio ad dexteram Patris). Zstąpienie do otchłani wyraża powszechny zasięg odkupienia, które obejmuje także sprawiedliwych Starego Przymierza, z nadzieją oczekujących na przyjście Mesjasza (por. Rz 10,7; Ef 4,8-10; 1 P 3,19; 4,6). **3** Natomiast zajęcie miejsca po prawicy Ojca (sessio ad dexteram Patris) jest symbolicznym wyrazem pełnego udziału Jezusa w chwale i królewskiej władzy Boga. Wyniesienie Jezusa do chwały jest odpowiedzią Ojca na uniżenie się Syna Bożego w posłuszeństwie aż do Śmierci krzyżowej (por. Ps 110 "109",1; Dz 2,32-34; 5,30-31; Ef 1,20; Kol 3,1).

3.6. Prośba o przyjęcie Ofiary i epikleza komunijna

Wejrzyj, Boże, na Ofiarę, którą sam dałeś swojemu Kościołowi...

W języku biblijnym wejrzenie Boga oznacza Jego przychylność w stosunku do człowieka i jego czynów. Kiedy Bóg patrzy na składaną Mu ofiarę, oznacza to, iż jest Mu ona miła, gdyż On sam stwarza u ofiarującego wewnętrzną postawę miłości i oddania się Bogu. Znamienne jest świadectwo o ofierze Abła: "Jahwe wejrzał na Abła i na jego ofiarę; na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć"

(Rdz 4,4-5). Do tych słów odwołuje się modlitwa "Supra uae" w Kanonie Rzymskim: Racz wejrzeć na nie z miłością i łaskawie przyjąć, podobnie jak przyjąłeś dary swego sługi, sprawiedliwego Abla... Tym, co Kaina oddała od Boga i czyni jego ofiarę niemłą, jest grzech nienawiści do brata, przeradzający się w bratobójstwo (por. Rdz 4,6-8).

Jaki sens ma prośba o przyjęcie Ofiary? Ofiara Chrystusa jest zawsze miła Bogu i została raz na zawsze przyjęta, a jej owocem jest zbawienie ludzkości (por. Hbr 10,10: Na mocy tej woli - wyrażonej przez Syna Bożego w słowach: *Źoto idę, aby spełnić wolę Twoją!*; Ps 40"39",7 - uświęceni jesteście przez Ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze). Ale Ofiara ta została powierzona (którą sam daleś) Kościołowi. Prosząc o przyjęcie tej Ofiary Kościół błaga, aby Bóg mocą swego Ducha uczynił wiernych składających tę Ofiarę oraz spożywających Ciało i Krew Chrystusa - żywą ofiarą ku swojej chwale. To znaczy, aby Duch Święty ukształtował ich wewnętrznie na podobieństwo Syna Bożego, aby Jego Ofiarę składali z taką jak On miłością ku Bogu i posłuszeństwem Jego woli. Komunia święta ma być zjednoczeniem z Jezusem w Jego Ofierze, to znaczy zespoleniem się z Jego oddaniem się woli Ojca - od chwili poczęcia do śmierci na Krzyżu. Tylko taki dar złączony z Ofiarą Syna Bożego jest miły Ojcu. To jest istota duchowej ofiary, jaką chrześcijanin ma składać całym swoim życiem, pełniąc swe kapłańskie powołanie zakorzenione w charakterze sakramentu chrztu świętego (por. Rz 12,1; 1 P 2,5-9).

3.7. Modlitwy wstawiennicze

Pamiętaj, Boże, o wszystkich, za których składamy tę Ofiarę... Świadomi tego, że Chrystus ofiarował się za zbawienie wszystkich ludzi, obejmujemy modlitwą: papieża, biskupa lokalnego Kościoła, wszystkich biskupów, prezbiterów i diakonów, składających Ofiarę i innych zgromadzonych (w tekście łacińskim jest mowa o *circum astantes* - o stojących dokoła; myślę, że z tej modlitwy nie korzystają ci, którzy z powodu swej obojętności i braku wychowania stoją przed kościołem, jak starszy syn z przypowieści, który nie chciał wejść do ojcowskiego domu na ucztę - por. Łk 15,28: "nie chciał wejść..."). Modlitwą wstawienniczą obejmujemy także wszystkich, którzy szczerym sercem (Boga) szukają. Wyrażenie to jest echem wspomnianej już mowy św. Pawła na ateńskim Areopagu, do której nawiązuje Sobór Watykański II, kiedy mówi o różnych kręgach przynależności do Ludu Bożego: "Ci wreszcie, którzy jeszcze nie przyjęli Ewangelii, w rozmaity sposób są przyporządkowani do Ludu Bożego (...). Także od innych, którzy szukają nieznanego Boga po omacku i wśród cielesnych wyobrażeń, Bóg sam również nie jest daleko, skoro wszystkim daje życie, tchnienie i wszystko (por. Dz 17,25-28), a Zbawiciel chciał, aby wszyscy ludzie byli zbawieni (por. 1Tm 2,4). Ci bowiem, którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga i Jego wolę przez nakaz sumienia poznaną starają się pod wpływem łaski pełnić czynem, mogą osiągnąć wieczne zbawienie" (KK 16).

Podobnie powszechny charakter ma modlitwa za zmarłych. Polecamy w niej Bogu wszystkich, którzy odeszli z tego świata w pokoju z Chrystusem, ale i tych, których wiara tylko Jemu była znana. Mogła nie być znana ludziom, gdyż owi zmarli za życia na ziemi prawdopodobnie nie należeli widzialnie do wspólnoty Kościoła, ale jego modlitwy nie są pozbawieni. Bóg bowiem zna serce człowieka i może go zbawić poza widzialną strukturą Kościoła. Warto w tym kontekście przytoczyć fragment modlitwy króla Salomona, wypowiedzianej z okazji poświęcenia świątyni jerozolimskiej: "Racz się zmiłować i działać: Oddaj każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo Ty jedynie znasz serce każdego człowieka" (1 Krl 8,39). Podobne przekonanie wyraża modlitwa Apostołów przed wyborem Macieja na miejsce Judasza: "Ty, Panie, znasz serca wszystkich "w tekście greckim Bóg jest tu nazwany kardiognosta - znawcą serc", wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś..." (Dz 1,24). Taką wszechwiedzą sięgającą głębi serca ludzi odznaczał się też Jezus. O Nim to mówi św. Jan: "Jezus (...) nie zawierał (ludziom) samego siebie, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku" (J 2,24n).

Pod koniec modlitwa roztacza przed nami eschatologiczną wizję Królestwa Bożego, w którym spodziewamy się dziedzictwa życia wiecznego razem ze Świętymi: gdzie z całym stworzeniem wyzwolonym z grzechu i śmierci będziemy Cię chwalić przez naszego Pana Jezusa Chrystusa...

Wracamy tu do motywu wyrażonego na początku modlitwy. Stworzenia, będące dziełem mądrości i miłości Boga, wyszły z Jego rąk "dobre", a nawet "bardzo dobre" (por. Rdz 1,31). Z powodu nieposłuszeństwa człowieka, który utracił Bożą przyjaźń, popadły w "niewolę zepsucia" i cierpią ból podobny do bólu kobiety mającej rodzić dziecko (por. Rz 8,21n). Kiedy jednak Bóg, który wskrzesił z

martwych swego Syna, przywróci do życia nasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w nas Ducha (por. Rdz 8,11), i gdy jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć (1 Kor 15,26), całe stworzenie będzie uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych (Rz 8,21).

Człowiek, który na tym świecie był jakby kapłanem stworzeń (por. prefację IV modlitwy: razem z całym stworzeniem, które jest pod niebem i wielbi Cię przez nasze usta, z radością wystawiamy Twoje imię...), pozostanie z nimi na zawsze złączony w śpiewie hymnu uwielbienia, zanoszonym w "nowym niebie" i na "nowej ziemi" (por. 2 P 3,13; Ap 5,13).

Zakończenie

W podejściu do modlitwy Kościoła obowiązuje tradycyjna reguła interpretacyjna: "ut legem credendi lex statuat supplicandi" - "aby zasada modlitwy określała zasadę wiary" albo krócej: "lex orandi - lex credendi" - "zasada modlitwy jest zasadą wiary". Sformułował ją w V wieku pochodzący z Galii teolog imieniem Prosper z Akwitanii. Każda modlitwa Kościoła wyraża wiarę Kościoła. Jest wyznaniem wiary i jej umocnieniem. Trzeba jednak, aby wszystkie modlitwy wypowiedziane przez kapłana jako przewodniczącego zgromadzenia, a do tych modlitw należy przede wszystkim Modlitwa Eucharystyczna (por. OWMR 10), potrafiły wzbudzić rezonans wiary w sercach uczestników, aby zechcieli oni uznać te modlitwy za swoje i wtórować im sercem, aby świadomie składali pod nimi jakby podpis. Takim "podpisem" pod Modlitwą Eucharystyczną są odpowiedzi wiernych we wstępnym dialogu: Wzносimy je (czyli nasze serca) do Pana i Godne to i sprawiedliwe, abyśmy zawsze i wszędzie składali Bogu dziękczynienie, a na końcu najważniejsza odpowiedź - "Amen". O niej to św. Augustyn mówił: Amen dicere subscribere est - "Powiedzieć Amen - to złożyć podpis" (Serm. 6,3: PL 46,836). Św. Hieronim pisze, że owo "Amen" rozbrzmiewało w rzymskich bazylikach jak grom z nieba. Pod jego uderzeniem pękały mury pustych pogańskich świątyń. ⁴ To był wyraz wiary pierwszych chrześcijan.

Z jaką wiarą dzisiaj biorą oni udział w sprawowaniu "wielkiej tajemnicy wiary"? Z jaką wiarą kapłani zanoszą do Boga wielką modlitwę dziękczynienia i uświęcenia? Czy ich wiara w to, że modlą się in persona Christi - w sakramentalnej tożsamości z Chrystusem, udziela się wszystkim uczestnikom Mszy świętej? Czy wsłuchiwanie się w Modlitwę Eucharystyczną codziennie głoszoną (oby nie mamrotaną!) przy ołtarzu przemienia nas w ludzi wdzięcznych, jak tego pragnie Apostoł narodów (por. Ef 5,20; Kol 1,12; 3,17; 1 Tes 5,18; Flp 1,3; 1 Tes 1,2; 2 Tes 1,3)?

PRZYPISY

¹ Por. B. BOTTE, La Tradition apostolique de saint Hippolyte. Essai de reconstitution, Münster (1963), s. 28.

² C. VAGAGGINI, Il canone della Messa e la riforma liturgica. Problemi e progetti, Torino 1966.

³ Por. np. starożytną homilię na Świętą i Wielką Sobotę w Godzinie Czytań W. Soboty: Liturgia Godzin, t. II, s. 386-388.

⁴ S. HIERONYMUS, In Epist. ad Galatas lib. II, praef.: PL 26, 381: Ubi sic ad similitudinem caelestis tonitruum Amen roborat, et vacua idolorum templa - uatiantur.